

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Andrzej Kijowski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wasilewski

w sprawie z wniosku G. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.
o rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 marca 2005 r.,
zażalenia wnioskodawczynie na postanowienie Sądu Apelacyjnego w G.
z dnia 29 października 2004 r., sygn. akt III AUa .../03,

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G., po rozpoznaniu sprawy z wniosku G. S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych - Oddziałowi w B., postanowieniem z dnia 29 października 2004 r. (III AUa .../03) odrzucił apelację wnioskodawczynie od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 29 listopada 2002 r. (VII U .../02), oddalającego jej odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 29 listopada 2002 r., w którym odmówiono jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Powyższe orzeczenie wraz z uzasadnieniem zostało wysłane do ubezpieczonej w dniu 17 grudnia 2002 r. na adres przez nią wskazany i pozostawione na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. w aktach sprawy ze skutkiem

doręczenia na dzień 25 grudnia 2002 r. Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w B. przywrócił ubezpieczonej termin do złożenia apelacji. Tymczasem zdaniem Sądu Apelacyjnego apelację wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu należało jednak odrzucić, ponieważ została ona wniesiona po upływie tygodniowego terminu z art. 169 § 1 k. p. c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno treść wniosku o przywrócenie terminu, jak i wyjaśnienia ubezpieczonej złożone na rozprawie w dniu 18 czerwca 2003 r. świadczą o niedochowaniu wspomnianego terminu z art. 169 § 1 k.p.c., gdyż wnioskodawczyni, jak sama wskazała, już na początku marca 2003 r. powzięła wiadomość, że korespondencja zawierająca wyrok z dnia 29 listopada 2002 r. wraz z uzasadnieniem została z Sądu wysłana na jej adres w grudniu 2002 r. i następnie zwrócona przez urząd pocztowy z adnotacją „nie podjęto w terminie.” Wnioskodawczyni już wtedy dowiedziała się zatem, iż uchybiła terminowi do zaskarżenia wyroku. Po ujawnieniu powyższej okoliczności złożyła ona w Sądzie Okręgowym pismo z dnia 13 marca 2003 r., w którym domagała się „przywrócenia terminu do doręczenia uzasadnienia.” Dopiero po otrzymaniu w dniu 27 marca 2003 r. z Sądu „pisma informującego”, iż wyrok został jej doręczony zgodnie z przepisami oraz że procedura cywilna nie przewiduje instytucji przywrócenia terminu do doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem, ubezpieczona złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i następnie usunęła jego braki przez złożenie samego środka zaskarżenia. Skoro w ocenie Sądu należy przyjąć, że przyczyna uchybienia terminu do wniesienia apelacji ustała najpóźniej w dniu 27 marca 2003 r., to termin do jej złożenia upłynął w dniu 3 kwietnia 2003 r.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła wnioskodawczyni. Zaskarżając je w całości i domagając się jego uchylenia zarzuciła naruszenie art. 168 oraz 169 § 1 k.p.c. Jej zdaniem Sąd Apelacyjny nie uwzględnił następujących okoliczności. Wnioskodawczyni w dniu 4 grudnia 2002 r. złożyła wniosek o sporządzenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem. Z uwagi na długi czas oczekiwania na orzeczenie, na początku marca 2003 r., przeprowadziła rozmowę z pracownikami sekretariatu sądu, podczas której dowiedziała się, że uzasadnienie przesłano w grudniu 2002 r. Ponieważ nie zostało jednak ono podjęte, umieszczono je w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia na dzień 25 grudnia 2002

r. Po uzyskaniu tej informacji, wnioskodawczynie niezwłocznie złożyła w piśmie z dnia 13 marca 2003 r. wniosek o przywrócenie terminu, wprowadzie bez jednoczesnego wniesienia apelacji, lecz jest to brak usuwalny. Tym samym informacja z Sądu, doręczona w dniu 27 marca 2003 r. nie rozpoczęła na nowo biegu terminu z art. 169 k.p.c. W tym świetle pismo wnioskodawczynie z dnia 13 marca 2003 r. należy traktować jako wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, mimo że nie ulega wątpliwości, iż zostało ono niewłaściwie sformułowane. Jeśli chodzi zaś o drugą kwestię dotyczącą ustalenia zawinienia wnioskodawczynie w uchybieniu terminu, to wskazać trzeba, że wykazała ona należyłą staranność, gdyż „z własnej inicjatywy dowiadywała się o przyczynie tak długiego doręczenia ze strony Sądu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie, gdyż Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż przyczyna uchybienia terminu do wniesienia apelacji ustała w dniu 27 marca 2003 r., a tym samym termin do jej złożenia upłynął w dniu 3 kwietnia 2003 r. Dla oceny zasadności wniosku o przywrócenie terminu, nawet jeśli został on ze względu na brak należytej znajomości prawa, a właściwie języka prawnego i prawniczego po stronie ubezpieczonej, sporządzony nieudolnie, istotne jest rozstrzygnięcie, czy jej pismo z dnia 13 marca 2003 r. może być kwalifikowane jako wniosek o przywrócenie terminu i czy zasługuje na ewentualne uwzględnienie. Zgodzić się należy ze stwierdzeniem pełnomocnika wnioskodawczynie, że o celu pisma powinna decydować jego istotna treść, a nie językowa forma, w której zostało ono sporządzone. Stąd też w ocenie Sądu Najwyższego, pismo wnioskodawczynie z dnia 13 marca 2003 r. powinno być w świetle jego jednoznacznej intencji potraktowane jako wniosek o przywrócenie terminu, którego zasadność należy oceniać przez pryzmat art. 168 k.p.c., a zatem ustalając, czy do uchybienia terminu doszło w sposób przez nią zawiniony. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w orzeczeniu z dnia 18 czerwca 2003 r., przywracającym termin do złożenia apelacji, uznając, że okoliczności wskazane przez wnioskodawczynię uprawdopodobniają w wystarczający sposób, iż do uchybienia terminu nie doszło z jej winy. W tym świetle, informacja skierowana z Sądu i doręczona w dniu 27 marca 2003 r. nie

rozpoczęła na nowo biegu terminu z art. 169 § 1 k.p.c., co sprawia, że jego przywrócenie było w pełni zasadne.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁸ § 1 i 3 w związku z art. 386 § 1 k. p. c. orzekł jak w sentencji.